

SŁOWO

WILNO, Sobota 16 czerwca 1928 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefony: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe w PKO, Nr 80259. W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego N-ru 20 groszy.

Opłata pocztowa uiszczona tytułem. Redakcja rekopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-jej i 3-jej 30 gr. Za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W n-rach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

PRZEDSTAWICIELSTWA

BARANOWICZE—ul. Szepcyckiego A. Łaszuk
BRASŁAW—Księg. T-wa „Lor“
DUKSZY—ul. Gen. Berbeckiego W. Surwiłło.
GŁĘBOKIE—ul. Zamkowa, W. Włodzimierz
GRÓDNO—Księg. T-wa „Ruch“.
HORODZIEJ—K. Smarzyński.
IWIEŃC—A. Ossoling.
KLECK—Sklep „Jedność“.
LIDA—ul. Suwalska 13.
NIEŚWIEŻ—ul. Ratuszowa 1

NOWOGRÓDEK—Kiosk St. Michalskiego.
N. ŚWIECIANY—ul. Wileńska 28.
OSZMIANA—Spółdz. Księg. Nauucz.
PIŃSK—Książnica Polska St. Bednarski.
POSTAWY—J. Wojtkiewicz—Rynek.
STOLPCE—Księg. T-wa „Ruch“.
ŚWIECIANY POW.—Rynek 9.
WILEJKA POW.—ul. Mickiewicza 24.
WARSZAWA—T-wo Księg. Kol. „Ruch“.
WÓLKOWYSK—Kiosk B. Golembiowskiego

OBRADY SEJMU.

Uchwalenie budżetu w III czytaniu.

WARSZAWA, 15.6 PAT. Sprawozdanie z 24 posiedzenia Sejmu dnia 15 czerwca 1928. Porządek dzienny przewidywał trzecie czytanie preliminarza budżetowego na okres od 1 kwietnia r. b. do 30 marca 1929 roku oraz nagłośnienie wniosków klubu parlamentarnego Wyzwolenia w sprawie wykonania ustawy z dnia 17 marca 1921 roku o wzniesieniu przez państwo w Warszawie domu ludowego Rzeczypospolitej Polskiej dla upamiętnienia dnia uchwalenia Konstytucji. Wobec zapowiedzianego trzeciego czytania preliminarza wszystkie kluby stawiły się prawie, że w komplecie. Ławy rządowe zajęli poszczególni ministrowie i wyżsi urzędnicy.

Deklaracja stronnictwa.

Przed przystąpieniem do głosowania w trzecim czytaniu przedstawiciele poszczególnych stronnictw złożyli ostateczne deklaracje swych klubów. Pos. Woźnicki (Wyzw.) zaznacza, że w pracach nad budżetem stronnictwo jego przyszło do przekonania, że budżet ten ma charakter konsumpcyjny i że nie uwzględnia interesów drobnego rolnictwa. Mówca uzależnia głosowanie nad budżetem od przyjęcia poprawki o udzieleniu 100-milijonowego kredytu dla drobnego rolnictwa. Podobne stanowisko zajął również pos. Dąbski (Str. Chł.), stwierdzając przytem, że stronnictwo jego zajmowało w czasie obrad komisyjnych wobec budżetu stanowisko rzeczowe.

Mówca domaga się przyjęcia wniosku i jego klubu o przyznanie 100 milionowego kredytu dla drobnego rolnictwa. Kredyt ten miałby być udzielany w miarę istnienia zapasów kasowych.

W imieniu Związku Ludowo-Narodowego zabrał głos pos. Zwierzyński, podkreślając, że klub mówcy w stosunku do budżetu zajmuje stanowisko pozytywne, dążąc jedynie do wprowadzenia pewnych oszczędności. Do art. 5 ustawy skarbowej mówca wniosł poprawkę, umożliwiającą podwyższenie płac urzędniczych o 25 proc., i zaznacza, że w razie odrzucenia przez Izbę tej poprawki klub jego zgłosi dwa następne wnioski w sprawie płac urzędniczych. Redukując budżet o łączną sumę 75 milionów, klub Narodowy dąży do ograniczenia wydatków na niektóre inwestycje i fundusze dyspozycyjne, popierając jednocześnie wnioski rządu, zmierzające do obniżenia wydatków. Jeżeli Sejm nas poprze—oświadcza mówca głosować będziemy za ustawą skarbową, jakkolwiek stosunek polityczny do rządu dyktowałby nam raczej stanowisko negatywne.

Pos. Grünbaum oświadcza w imieniu Koła Żydowskiego, że ze względów Różnych Koło Żydowskie głosować będzie przeciwko całości budżetu.

Pos. Zahidny rozpoczyna swe przemówienie od słów: „Wysoka Pałata! — wobec czego przewodniczący Marszałek Daszyński przerywa mu, zaznaczając, że jesteśmy w Sejmie, a nie w „Pałacie“. Kiedy pos. Zahidny użył wyrażenia „Zachodnia Ukraina“, Marszałek Daszyński wyjaśnił, że Zachodnia Ukraina jest na wschód od Zbrucza. Pierwszy raz słyszę—mówił p. Marszałek — aby Pan był posłem stamtąd. Ze względu na stosunki nasze międzynarodowe z sowiecką republiką ukraińską nie mogę dopuścić do takiej terminologii. Pos. Palijew (Kl. Ukr. Biały) dowodzi, że określenie Małopolski Wschodniej terminem „Zachodnia Ukraina“ jest słuszne. Na to Marszałek Daszyński z naciskiem odpowiada: „Panowie mogą tworzyć sobie geografie polityczną, jaka się Panom podoba, ale geografja, która obowiązują w Polsce, musi Panów obowiązywać“.

Pos. Reger (PPS) oświadcza, że klub jego zgłosił cztery poprawki między innymi do działu 19 budżetu w sprawie przeznaczania 17 milionów złotych do rozporządzenia rządu na zasiłki dla t. zw. emerytów ze służby państw zaborczych oraz 15 milionów na podwyższenie rent inwalidzkich. Mówca sprzeciwił się wnioskowi referenta pos. Krzyżanowskiego, które idą w kierunku wykreślenia 300 tys. zł. z pozycji dla weteranów powstań narodowych i z 7 milionów zł., przeznaczonych dla ofiar walk o niepodległość.

Następnie zabrał głos pos. Krzyżanowski (BBWR), który co do wniosków, dotyczących uposażeń urzędniczych, przypomina swoje poprzednie

wyjaśnienia i nawiązując do poprawek pos. Woźnickiego i Dąbskiego o kredyty dla rolnictwa, stwierdza, że zarówno komisja budżetowa, jak i rząd odnoszą się z całą sympatią do powiększenia tych kredytów. W marcu i kwietniu r. b. rząd podwyższył kapitał Banku Rolnego o 75 milionów złotych. W kwietniu wydał na Bank Rolny dalsze 53 miliony. Jak wynika z wtorkowego oświadczenia p. ministra skarbu, działalność kredytowa Banku Rolnego wkrótce będzie wydatnie powiększona z funduszu listów zastawnych. Odpowiadając na zarzuty pos. Regera, mówca przypomina, że w przemówieniu swym wyraził życzenie, aby rząd zajął się losami emerytów państw zaborczych i stwierdza jednocześnie, że uposażenia b. szańców politycznych nikt nie zamierza zmniejszać.

Głosowanie.

Z kolei przystąpiono do głosowania nad poprawkami zgłoszonymi do budżetu. Wszystkich poprawek zgłoszono 190. Budżety Sejmu i Senatu, Prezydium Rady Ministrów, Ministerstwa Spraw Zagranicznych oraz Ministerstwa Spraw Wojskowych przyjęto bez zmiany w brzmieniu ustalonym w drugim czytaniu, odrzucając wszystkie wnioski, zgłoszone do trzeciego czytania. W budżecie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych h. przyjęto jedną tylko poprawkę, zmniejszającą o 2 miliony koszt samorządów na utrzymanie policji. Poprawka ta przeszła 185 głosami przeciw 166. Budżet Ministerstwa Skarbu przyjęto bez zmian. Podobnie bez zmian przyjęto budżet Ministerstwa Sprawiedliwości, odrzucając wszystkie zgłoszone poprawki. W budżecie Ministerstwa Przemysłu i Handlu przyjęto poprawkę rządową i pos. Korneckiego, aby w zarządzie centralnym paragraf „subwencje“ zmniejszyć o 350 tys. zł. Przyjęto również poprawkę pos. Kalinowskiego, zmniejszającą koszt przewieziane na legalizowanie narzędzi rolniczych o 120 tys. złotych. Budżet Ministerstwa Komunikacji przyjęto bez zmian. W budżecie Ministerstwa Rolnictwa przyjęto jedną poprawkę pos. Czapskiego i Koczary, zwiększając dotację na zasiłki i inne wydatki na oświatę poza szkolną o 350 tysięcy złotych. Pozatem budżet ten przyjęto bez zmian. Budżet Ministerstwa Oświaty przyjęto w całości, uwzględniając poprawkę pos. Michałkiewicza, zwiększając pozycję dotacji naukowych o 200 tys. zł. Przy budżecie Ministerstwa Robót Publicznych przyjęto trzy poprawki pos. Sochy o zwiększenie budżetu na pokrycie szkół żywiłowych o 8 tys. złotych, pos. Sochy i Michałkiewicza o zwiększenie o 1 milion złotych funduszu melioracyjnego, wreszcie poprawkę pos. Urbańskiego, zwiększając pozycję zaopatrzenia dla zwolnionych dróżników oraz wdów, sierot po zmarłych dróżnikach o 350 tys. złotych. Budżet Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej przyjęto bez zmiany.

Przy budżecie Ministerstwa Reform Rolnych przyjęto jedną poprawkę, zwiększającą o 1.250.000 fundusz na melioracje i plany rezbudowy. Po przegłosowaniu 174 poprawek Marszałek zarządził przerwę do godz. 4-jej popołudniu.

Po przerwie przystąpiono do dalszego głosowania nad zgłoszonymi do trzeciego czytania budżetu poprawkami. Wniosek pos. Dąbskiego, Kwapińskiego i Wyrzykowskiego, aby w budżecie Ministerstwa Reform Rolnych fundusz zapomóg i kredytu ulgowego zwiększono o 12.800.000 zł. odrzucono większością 180 przeciw 154 głosów. Budżet Ministerstwa Poczty i Telegrafów przyjęto bez zmian. W budżecie emerytur odrzucono wniosek pos. Regera, idący w kierunku zwiększenia paragrafu emerytur cywilnych o 17 milionów. Przy budżecie rent inwalidzkich i pensji przyjęto wniosek pos. Pużaka i Regera, zwiększający dział pensji weteranów powstań narodowych o 300 tys. zł., oraz wniosek tychże posłów w sprawie zwiększenia o 7 milionów złotych działu zaopatrzenia b. szańców politycznych. Za wnioskiem tym głosowali socjaliści, Wyzwolenie, Stronnictwo Chłopskie, NPR, Ch. D., Piast oraz BBWR. Tem samym ukończono trzecie czytanie budżetu, przyjmując trzy pierwsze artykuły ustawy skarbowej.

Następnie przystąpiono do głosowania nad poprawkami, zgłoszonymi do dalszych artykułów ustawy skarbowej. Marszałek oświadczył, że nie może poddać pod głosowanie wniosków pos. Korneckiego (ZLN) do art. 5-go w sprawie zmiany uposażenia

funkcjonariuszy państwowych, a to z tych mianowicie powodów, że nie można przy sposobności ustawy skarbowej zmieniać istniejących ustaw, w danym razie ustawy uposażeniowej i sanacyjnej. Po tem oświadczeniu p. Marszałka Związek Ludowo-Narodowy opuścił salę, nie biorąc udziału w dalszym głosowaniu.

Do art. 5 ustawy skarbowej przyjęto zaproponowane przez pos. Korneckiego drobne zmiany oraz na wniosek pos. Marka, Regera, Pajaka i Roji upoważniono ministra skarbu do otwierania w czasie od 1-go kwietnia 1928 r. do 31 marca 1929 r. w miarę uzyskania pokrycia kredytów do wysokości 145 milionów, zamiast proponowanych przez rząd 130 milionów. Równocześnie przyjęto wniosek pos. Korneckiego w sprawie zwiększenia uposażeń urzędniczych o 15 proc. Wniosek ten pokrywa się z wnioskiem generalnego sprawozdawcy. Wreszcie do art. 11 ustawy skarbowej przyjęto większością 180 głosów przeciwko 140 wniosek posłów Dąbskiego, Kwapińskiego i Wyrzykowskiego o upoważnienie ministra skarbu do udzielania z zapasów kasowych kredytów do wysokości 100 milionów na termin niedłuższy, niż 12 miesięcy na cele podniesienia produkcji drobnego rolnictwa. Reszta artykułów ustawy skarbowej przyjęto bez zmiany. Celem ustalenia ostatecznych cyfr oraz redakcji artykułów ustawy skarbowej p. Marszałek zarządził półgodzinną przerwę.

Po wznowieniu posiedzenia sekretarz odczytał cały tekst ustawy skarbowej. Poprawki, przyjęte w trzecim czytaniu, zmieniają cyfry ustawy skarbowej, jak następuje: kwota wydatków zwyczajnych wynosi 2.362.073.579 zł. Kwota wydatków nadzwyczajnych pozostaje w dawnej wysokości 146.318.450 zł. Łącznie zatem suma wydatków administracji wynosi 2.508.392.029 zł. Dopłaty do niektórych przedsiębiorstw państwowych, nieopłconych wydatkami z tychże przedsiębiorstw, wynoszą 19.855.480 zł. **Globalna zatem suma wydatków wynosi obecnie 2.528.247.509 zł.** Na pokrycie tych wydatków służą dochody administracji w wysokości 1.576.846.902 zł., wpłaty przedsiębiorstw państwowych w kwocie 876.561.800 zł. **Łącznie zatem dochody wynoszą 2.655.009.710 złotych.**

Art. 5-ty został zmieniony w ten sposób, że zamiast upoważnienia ministra skarbu do wypłat zasiłków, artykuł ten upoważnia do wypłaty dodatków miesięcznych do uposażenia. Drugim ustępem tego artykułu upoważnia się ministra do otwierania kredytów w wysokości 15 milionów na zasiłki dla inwalidów wojennych. Do art. 11-go dodano nowy ustęp, upoważniający ministra skarbu do udzielania z zapasów kasowych kredytów w wysokości 100 milionów w terminie 12-miesięcznym na cele podniesienia produkcji drobnego rolnictwa. Inne artykuły pozostają niezmiennie.

Przed przystąpieniem do głosowania pos. Niedziałkowski w imieniu PPS złożył oświadczenie, w którym zaznaczył, że klub jego zajmuje stanowisko opozycji zasadniczej wobec obecnego rządu i domaga się wzmocnienia podstaw parlamentarizmu demokratycznego, za którym wypowiedziała się niedwuznacznie wola mas pracujących. Z tych względów Polska Partja Socjalistyczna wstrzymuje się od głosowania nad całością budżetu. Po złożeniu tej deklaracji postawie socjalistyczni opuścili salę posiedzenia. Postawie Związku Ludowo-Narodowego również byli nieobecni.

Na wniosek pos. Polakiewicza marszałek zarządził głosowanie imienne. **Całość budżetu przyjęto w imiennym głosowaniu 219 głosami przeciw 53, przy 3 głosach nieważnych. Tem samym Sejm uchwalił w trzecim czytaniu preliminarz budżetowy, a marszałek oznajmił, że preliminarz ten w najkrótszym czasie prześle do Senatu.**

Pos. Langer (Wyzw.) uzasadniał nagłość wniosku swego klubu w sprawie wzniesienia przez państwo w Warszawie domu ludowego Rzeczypospolitej Polskiej dla upamiętnienia dnia uchwalenia Konstytucji. Przeciw nagłości nikt nie przemawiał, przeto nagłość jednomyślnie została przez Izbę uchwalona. Wniosek odesłano do komisji budżetowej. Po odczytaniu wniosków i interpelacji p. Marszałek oznajmił, że następne posiedzenie Sejmu odbędzie się we wtorek 16 czerwca o godz. 3 pp.

Dwaj kandydaci.

Nie jest bynajmniej rzeczą mało-ważną dla Europy—dla całego świata — kto będzie prezydentem Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, najpotężniejszego dziś państwa na ziemskim globie. Prezydent Stanów Zjednoczonych to potentat, wywierający wpływ na politykę wewnętrzną i zagraniczną swojego kraju niemniejszy, niż niejedyn monarcha za czasów pełnego rozkwitu monarchizmu. Przedewszystkiem jest własnym premierem. To nie prezydent pierwszej lepszej europejskiej republiki... o atrybutach i funkcjach przeważnie reprezentacyjnych, wybierany na lat cztery — jest faktycznym szefem naczelnym Stanów Zjednoczonych. Wiedzą o tem Amerykanie doskonale — i dlatego wyboru prezydenta nie traktują bynajmniej jako formalność do załatwienia. Chodzi im o to, aby prezydent był naprawdę osobistością wybitną, tegą i niepospolitą. Rozumieją dobrze, że w ręce swego prezydenta składają na cztery lata—losy Stanów Zjednoczonych.

Pomimo jednak tak wysokiej skali wymagań, pomimo istotnego szukania na prezydenta kogoś, któryby faktycznie przetrwał współobywateli i głową i charakterem — zdarzał się zawsze tak, że obejmował prezydenturę nie „demokrata“ (w rozumieniu partyjnym), lecz, w temże rozumieniu „republikanin“. Od czasów wielkiej wojny między Północnymi a Południowymi Stanami (1865) dwóch tylko prezydentów dało Ameryce Północnej stronnictwo demokratyczne: Clevelanda i Wilsona.

Bo w Stanach Zjednoczonych istnieją dwa tylko—lecz jakże wielkie i potrzebne — stronnictwa: Republikańskie i Demokratyczne. Każde z nich wybiera, niejako ze swego łona, kandydata na prezydenta i tym rzeczy składem walka o prezydenturę rozgrywa się w Stanach Zjednoczonych między dwoma kandydatami. Tak będzie i w tym roku. Rezultat będzie wiadomy za dziesięć dni.

Tymczasem odbyły się w Kansas City (miasto położone nad rzeką Missoury w najpóźniej centralnym punkcie państwa) wybory kandydata republikańskiego. Wybiera go 1100 pełnomocników (wyborców) partyjny; wybór zapada prostą większością głosów. Partja republikańska obituje w osobistości wybitnej. Oto generał Dawes, twórca słynnego projektu „reparacyjnego“ dla powojskowych państw europejskich; oto Frank Lowden, mający za sobą całe niemal rolnictwo Stanów Zjednoczonych; oto senator Watson; dalej b. sekretarz stanu Hughes, senator Borah, przedstawiciel najmniejszego stanu (Idaho), ale tegą, co się zowie, głowa. Jest wreszcie w republikańskim obozie senator Curtis, rodowity Indianin, wnuk po matce Białego Pióra, wodza jednego z wielkich plemion indyjskich, a Francuz po mieczu... Lecz góruje po nad temi wszystkimi znakomitościami Herbert Hoover.

Żywot jego wielokrotnie był opisywany i komentowany. Z zawodu inżynier (z ubogiej rodziny) wniósł się aż do przewodniczenia po wojnie obrzymiej komisji, co uratowało od głodu miliony ludzi w Europie. Stąd wszechświatowy rozgłos Hoopera. Był potem ministrem handlu w gabinetie prezydenta Coolidge'a. Uchodził za człowieka, któremu się wszystko udaje. Jako kandydatowi na prezydenta, zarzucano mu, że za mało jest politykiem, za długo przebywał zagranicą, przeto własny kraj za mało zna; że ma we wszystkich poglądach „nastawienie ekonomiczne“, co wytworza ciasnotę pojęć. Ma też Hoover przeciwko sobie: wielką finansjerę i farmerów. Wszelako — wziął górę względ na wielki rozgłos Hoopera po świecie całym, na to, że jest, jak to mówią, „człowiekiem“ praktycznego życia oraz osobistością wielkiej miary.

Podczas desygnowania kandydaty Hoopera w Kansas City odbyły się tradycyjne owacje i parady, przypominające z jednej strony kiermasz, z drugiej odpust. Bo nawet przed rozpoczęciem wyborów nietylko odśpiewano chóralnie hymn narodowy, lecz i psalmy. Wielką mowę wygłosił przewodniczący wyborem senator Fess ze stanu Ohio. „My, Amerykanie — mówił — wierni jesteśmy zasadom politycznym i poglądom Jerzego Washingtona. Wyznajemy też doktrynę Monroe'ego z roku 1823-go. To też prezydent Coolidge stał zdaleka od waśni się i zatargów państw i ludów Europy, pilnując tylko bacznie, aby w nasze, amerykańskie sprawy nie mieszała się Europa. Nie znaczy to bynajmniej, aby objeżem było dla nas to, co się dzieje... w reszcie świata. Przeciwnie. I tak oto np. w zakresie pokoju, w zakresie międzynarodowej polityki pokojowej Stany Zjednoczone przodują państwom i narodom świata“.

Zgromadzenie wyborcze republikańskie miało miejsce w Kansas City 12-go b. m.; demokraci wybierali będą swego kandydata 26-go b. m. w mieście Houston w stanie Teksas, w stolicy „kraju bawelny“. Desygnowanie kandydata odbywa się tymże trybem, co i u republikanów (pełnomocników-wyborców wysyłają do Houstonu demokraci tyż, co i republikanie, tyśiąc z okładem). Tylko, że kandydat demokratyczny wybierany jest większością 2/3 głosów.

Stronnictwo demokratyczne ma, właściwie mówiąc jednego tylko kandydata na prezidenta — i ten niezawodnie będzie desygnowany na tego, który będzie współzawodniczył z Hooverem o prezydenturę. Jest nim gubernator stanu New-York, dr. Alfred Smith.

Dr. Alfred Smith jest osobistością niezmiernie w Ameryce popularną; nie ustępuje pod tym względem samemu Rooseveltowi. Zjednął sobie tę popularność, rządząc znakomicie w swoim stanie — przez szesnaście lat. Jest wzorowym administratorem. Najwięcej ma gorących sympatyków i zwolenników w Północnych Stanach. Ale — ale jest przedewszystkiem katolikiem. Katolicy w Ameryce, aczkolwiek nader liczni, nie mogą przeferować go na prezydenta. Senator Hefflin z Alabamy, jeden z przewodców potężnej mafji, Ku-Klux-Klanów już lansował na całe południe Stanów Zjednoczonych „straszliwe“ podejrzeń, że Smith zostawszy prezydentem będzie otrzymywał rozkazy... z Watykanu! W dodatku dr. Alfred Smith należy do przeciwników alkoholowego prohibicjonizmu. A tu i minister skarbu Mellon, którego każde słowo jest święte conajmniej dla politycy obywateli Stanów Zjednoczonych, przemawiając temi dniami na bankiecie w New Yorku, wcale niedwuznacznie oświadczył, iż, jego zdaniem, powinien objąć fotel prezydalny po prezydencie Coolidge'u (który za nic w świecie nie zgodził się kandydować) tylko i jedynie Herbert Hoover.

Czy sprawdzi się przepowiednia amerykańskiego kanclerza skarbu — zobaczymy niebawem. Jacz.

Stan zdrowia Ojca Świętego

RZYM, 15.6 PAT. Jak donosi „Brillanti“ stan zdrowia Ojca Św. budzi w sferach watykańskich poważny niepokój. Papież cierpi na ostrą formę arterjo-sklerozy, nie znosi jednak lekarzy i nie chce przerywać stałych swych zajęć i nużących codziennych audjencji.

Podobno Papież sam ustalił swój system leczenia, polegający na dłuższych, niż dawniej, spacerach po ogrodach watykańskich, gdyż jako dawny alpinista jest on zdania, że tylko długie przebywanie na świeżem powietrzu może przywrócić mu zdrowie. Poza tem papież usunął ze swego menu wino, zastępując je piwem. Inne pisma nie powtarzają tej wiadomości, której sprawdzenie jest niezmiernie utrudnione.

15. VI. 28.

Zebranie komisji adm. Sejmu bez udziału klubu B. B. W. R.

WARSZAWA, 15. VI. PAT. Sejmowa komisja administracyjna w dniu 15 b. m. pod przewodnictwem pos. Polakiewicza odbyła posiedzenie, na którym w dalszym ciągu rozważano sprawę powołania nadzwyczajnej komisji do zbadania nadzyczącej wyborczych. Członkowie BBWR w posiedzeniu komisji udziału nie wzięli.

Na zapytanie pos. Pragiera (PPS) czy powzięte przez komisję uchwały są zgodne z inicjatywą i wytycznymi, ustalonymi przez Marszałka Sejmu, przewodniczący odczytał swe poprzednio złożone w tej mierze oświadczenie, zaznaczając, że uchwały komisji nie pokrywają się z wytycznymi, ustalonymi przez Marszałka na podstawie jego rozmów z rządem.

Następnie komisja przyjęła w trzecim czytaniu projekt uchwały Sejmu o wyborze nadzwyczajnej komisji w składzie 7 członków—przedstawicieli tych największych klubów sejmowych, które zmierzają brać udział w komisji.

Przy trzecim czytaniu komisja postanowiła zreasumować swą poprzednią uchwałę, zakreślając termin prac nadzwyczajnej komisji do 31 października r. b. bez względu na przerwę w trwaniu sesji sejmowej. Jako termin dla składania zarzutów na ręce referenta oznaczono dzień 20 czerwca. Po upływie tego czasu zebrany materiał przekazany będzie do wglądu i oświadczenia się ministra spraw wewnętrznych.

Terminu dla złożenia wyjaśnień przez rząd nie ustalono. Większość komisji stanęła na stanowisku natychmiastowego wyboru członków nadzwyczajnej komisji.

Wniosek pos. Czyszewskiego (Ch. D.) o udział rządu w komisji nadzwyczajnej odrzucono. Komisja postanowiła, aby regulamin komisji nadzwyczajnej został włączony do uchwały o powołaniu tejże komisji. **Nazwę komisji zmieniono tak, iż zwać się ona będzie: „Komisja do zbadania zarzutów w sprawie nadzyczącej wyborczych“.** Referentem na plenum wybrano pos. Putka (Wyzw.), powierzając mu część referatu, referowanego dotychczas przez pos. Czyszewskiego. Następne posiedzenie we środę 20 czerwca.

Nie będzie zmian w obrządku liturgicznym kościoła anglikańskiego.

LONDYN, 15. VI. PAT. Na ostatnim posiedzeniu Izby Gmin, które od wczoraj popołudniu przeciągnęło się do wczesnych godzin rannych odbyło się w dniu dzisiejszym głosowanie nad projektem zmian w dotychczasowym obrządku liturgicznym kościoła anglikańskiego. W wyniku głosowania projekt odrzucono 266 głosami przeciwko 220. Obrzymie tłumy publiczności zgromadzone przed parlamentem, oczekiwały na wynik głosowania w sprawie ciągnącej się od 22 lat. Opactwo Westminsterkie otwarte było przez całą noc dla wiernych, którzy zanosili modły o ostateczne rozstrzygnięcie sprawy. Wśród modlących się przeważali członkowie związku „kościółów protestanckich, przeciwni projektowi.

Komentarz „Izwieszif“ do warszawskiej wizyty ambasadora Lindsaya.

MOSKWA, 15. VI. PAT. Komentując podróż Lindsaya po Warszawie, „Izwieszif“ zaznacza, że podróż ta pozostaje w związku z ogólną aktywizacją polityki angielskiej w Europie Wschodniej. Dziennik pisze: Jeżeli sir Lindsay przed objęciem swego nowego stanowiska uznał za stosowne odwiedzić właśnie Warszawę, to o ileż liczność ta dowodzi raz jeszcze specjalnej uwagi, udzielanej przez dyplomację angielską sprawie wykorzystania Polski w walce przeciwko Sowietom.

Po przemówieniu antylitewskiem Chamberlaina w Genewie i mowie antysowieckiej Tompsona Hicksa w Londynie polityczne rokowania Lindsaya w Warszawie ujawniają obraz ogólny niebezpiecznej działalności konserwatywnego gabinetu angielskiego.

W grypie, kaszlu i bronchicie mineralna SZCZAWNICKA „Józefina“ przynosi ulgę i przywraca zdrowie. Choroby żołądka i jelit usuwa SZCZAWNICKA „MAGDALENA“ 2382-6

ECHA KRAJOWE

NIESWEIŻ.

— Budowa Seminarium Nauczycielskiego w Nieswieżu. Seminarium Nauczycielskie w Nieswieżu od chwili założenia, tj. od 1922 roku mieści się w zamku ks. Radziwiłła. Lokal ten był udzielony na pewien tylko okres przejściowy z tem zastrzeżeniem, że później Seminarium przenieść się do własnego budynku.

Obietnice zostały na papierze, a wyższe władze szkolne nie godziły się na wyprzedzenie mimo nalegania gospodarza. Z roku na rok ks. Radziwiłł ulegał prósbom i zgadza się na jednoroczną prolongatę z zastrzeżeniem, żeby to było poraż ostatni. W ten sposób wytworzył się chroniczny stan, w którym Seminarium właściwie nie wie, jakie losy czekają je w najbliższej przyszłości, co, rozumie się dogodną sytuacją nie jest.

Nie można nie przyznać, że w zatargu ks. Radziwiłła z kuratorem, ewentualnie z Ministerstwem Oświaty służność leży po stronie pierwszego i że jedynie ewentualskie stanowisko ordynata umożliwiłoby młodzieży naukę w możliwych warunkach.

Z końcem roku szkolnego znów kwestia dalszego przebywania na zamku Seminarium staje się aktualna. — Sądząc z dotychczasowego postępowania ks. Radziwiłła, można przypuszczać, że w imię dobra młodzieży zgodzi się jeszcze na prolongatę, o ile jednak będzie widział że strony władz rządowych na serio dobrą wolę, by wreszcie zapoczątkować budowę gmachu seminarjalnego, o którym mówi się bez skutku od kilku lat. Najwyższy czas, by Ministerstwo Oświaty zdecydowanie i jasno oświadczyło, że do budowy gmachu seminarjalnego przystępuje i że w takim to i takim terminie budowa będzie ukończona. — Tego wymaga i dobro sprawy i zresztą powaga urzędu, niemającego dawać obietnic na wiatr, jak to było dotąd.

Pod budowę całego kompleksu gmachów seminarjalnych potrzeba dużego obszaru. Rada Miejska, chcąc koniecznie zatrzymać Seminarium w Nieswieżu, ofiarowała obszerny plac przylegający do miasta. Przyjeżdżała specjalna Komisja ministerjalna, która orzekła, iż projektowany plac jest nieodpowiedni i wybrała inny w środku miasta, o obszarze 8 ha.

Miasto znalazło się w bardzo trudnej sytuacji, gdyż wybrany teren jest wydzielony na szereg lat, zmuszone więc jest obecnie wykupić kontrakt dzierżawy za grube pieniądze. Ostatecznie jednak Rada Miejska powzięła odpowiednią uchwałę.

Obecnie Kuratorium Wileńskie sprzecywało wszystkie swoje żądania, dla miasta ogromnie ciężkie, jak wybrukowanie pewnych ulic, osuszenie jak okolicznych i t. d. Wszystkie stawiane wymagania przyczyniają się niewątpliwie do stworzenia wzorowej uczelni, na czem miasto tylko zyska. Jeden tylko warunek do dobra miasta jest wprost fatalny oto Kuratorium nie zgadza się, by przez ofiarowany przez miasto plac, przechodziła ulica. A właśnie, jest to koniecznym dla prawidłowego rozwoju miasta, inaczej bowiem kompleks budynków szkolnych przeszkadzać będzie do przeprowadzania ulicy, mogącej stanowić główną magistrale miasta. Tu władze szkolne nie liczą się zupełnie z interesem miasta, dbają jedynie o dobro uczelni.

Sądze, że jednak w rachubę brać należy tak jedno, jak i drugie. Cały kompleks budynków, a więc szkolny, bursy, mieszkania i t. d. dałby się chyba jakoś rozdzielić w taki sposób, by jedne stały na części placu północnej, a drugie na południowej; niedogodność z tego płynąca wielkoby nie była, miasto zaś zyskałoby bardzo wiele.

Sądze, że Rada Miejska i Magistrat, dbając o interesy miasta, będą się starały usilnie, by Kuratorium zmieniło swoje dotychczasowe stanowisko; z drugiej strony władze szkolne powinny uznać dobre chęci i ogromny wysiłek finansowy Nieswieża i zgodzić się na nietamowanie normalnego wzrostu miasta. Tem większe znaczenie ma projektowana ulica, że miasto otoczone jest z trzech stron stawami i łąkami, cała więc ekspansja iść może jedynie w kierunku zachodnim, tj. właśnie wzdłuż owej ewentualnej nowej ulicy.

Rada Miejska ze swej strony uczyniła wszystko, by ułatwić natychmiastowe rozpoczęcie budowy gmachu seminarjalnego. Obecnie oczekujemy z niecierpliwością na energiczną akcję ze strony Ministerstwa Oświaty; mamy nadzieję, iż choć część robót przygotowawczych wykonana zostanie w bieżącym sezonie budowlanym. Założenie kamienia węgielnego powitane będzie przez Nieswież z wielką radością, Seminarium przyniesie tę wielką korzyść, że ks. Radziwiłł, mając pewność przedniego wyniesienia się szkoły ze swoich murów, zapewne zgodzi się na jej chwilowe jeszcze pozostanie.

Decyzja co do pomyślnych losów Seminarium, dziś w zupełności spoczywa w ręku władz szkolnych.

FLORJANÓW, woj. Nowogr.

— Staraniem i inicjatywą p. Jana Bolewicza została założona Spółdzielnia Serownia. Spółdzielnia ta idzie w kierunku wyrobu sera litewskiego uszlachetnionego. W tutejszej serowni mamy wszystkie urządzenia nowoczesne, znajduje się ona pod kontrolą Związku Serowarów w Polsce, a organem rewizyjnym jest Związek Spół. Polskich.

Cieszyć się należy, że ziemianie woj. Nowogrodzkiego idą zwarem szeregiem z swoją właściwą organizacją, jaką jest Towarzystwo Rolnicze w woj. Nowogrodzkiem, która dla ujednolinitości pracy spółdzielczo-fachowej współpracuje z Unją Związków Spółdzielczych w Polsce.

O naszym Poselstwie w Brazylii.

W numerze z dn. 12 maja b. r. „Journal do Commercio”, pisma brazylijskiego, wychodzącego w Rio de Janeiro, znajdujemy komunikat Poselstwa Polskiego o Targach Poznańskich, wydany oczywiście w celach propagandowych, mający zatem za zadanie zachęcenie sfer handlowych brazylijskich do wzięcia udziału w targach, względnie wzięcia ich. Byłoby wszystko w porządku, gdyby nie ta mała okoliczność, że na tydzień przed ogłoszeniem tego komunikatu Targi zostały już zamknięte, zgodnie z zapowiedzią jeszcze z ubiegłego roku.

Jeśli się zważy, że podróż z Brazylii do Polski wymaga co najmniej trzy tygodnie czasu, to komunikat został ogłoszony o jeden tylko miesiąc za późno i to licząc bardzo skromnie, gdyż każdy, ktoby się zdecydował na taką podróż, zechciałby niezawodnie mieć dość czasu, aby poczynić odpowiednie przygotowania.

Uderzeni tym niesłychanym faktem niechlujstwa Urzędu Poselskiego w Brazylii, sięgamy do bliższych informacji o personalnym składzie jego i cóż się okazuje? Posłem Nadzwyczajnym i Ministrem Pełnomocnym polskim na Brazylię jest obecnie p. Dr. T. Grabowski, były poseł polski w Bułgarii, potem Naczelnik Wydziału Propagandy w Ministerstwie Spraw Zagranicznych.

Wobec tego zdumiewającego faktu pragnelibyśmy mieć odpowiedź na jedno jeszcze pytanie: Czy ogłoszenie w takich warunkach komunikatu przez Posła p. Dr. Grabowskiego nie było właśnie chytrze pomyslaną superpropagandą, dzięki której nieznane dotychczas w tak młodym jak Brazylija państwie imię Polski stanie się popularnym?

Czy jednak taka popularność leży w programie działalności naszych placówek zagranicznych? J. G.

MINISTER ZALESKI O WIZY-CIE W BRUKSELI

Polska i Belgja pracują nad utrzymaniem pokoju

BRUKSELA, 15—VI. Pat. W związku z swoim pobylem w Brukseli p. minister Zaleski udzielił specjalnemu korespondentowi Polskiej Agencji Telegraficznej następujących wyjaśnień: Przybyłem do Belgji—mówił p. minister—z zadowoleniem korzystając z zaproszenia, aby nawiązać bliższy kontakt pomiędzy naszymi rządami. Kontakt ten i ścisła współpraca, jaka panowała dotychczas pomiędzy Polską a Belgją na gruncie Ligi Narodów osłabły nieco z chwilą, gdy Belgja przestała być członkiem Rady Ligi. Sympatje i wieloletnia przyjaźń polityczna, łącząca nasze narody zupełnie spontanicznie wymagały, aby nasze uczucia i myśli znalazły wyraz jakiś bardziej konkretny. Omówienie więc spraw polityki międzynarodowej z kierownikiem spraw zagranicznych Belgji uważałem nietylko za wskazane, ale za niezbędne. Pragnąłem również zapoznać się z opinią ministra Hymansa na sprawę bezpieczeństwa w związku z projektem paktu antywojennego Kelloga oraz poinformować go o stanowisku rządu w tej tak ważnej sprawie.

Z rozmowy naszej, prowadzonej bezpośrednio po podpisaniu belgsko-polskiej konwencji konsularnej wynikało nietylko najzupełniejsze wzajemne zrozumienie celów politycznych i porozumień w ocenie sytuacji międzynarodowych, ale również możliwość i potrzeba zawarcia bliższego porozumienia w formie paktu koncyliacyjno-arbitrażowego.

Zarówno min. Hymans—jak i ja, uważamy zrealizowanie tego paktu w krótkim czasie za rzecz wskazaną i pożyteczną. To też zaraz po przyjeździe do Warszawy wydałem zarządzenia, aby przystąpić do nadania formalnych ram naszemu politycznemu porozumieniu. Uważam, że ten nowy akt podkreślił jeszcze raz coraz wybitniejszą rolę Polski w życiu międzynarodowym oraz, że jest on nowym wyrazem dla tych pokojowych tendencji. Polska i Belgja—dwa kraje odczuwające wzajemną sympatję, są zainteresowane w utrzymaniu pokoju i nieraz dawały dowody swoich tendencji pokojowych, a w zamierzonym przez nas pakcie dają jej wyraz raz jeszcze. Wizytej moją w Belgję należy więc ocenić jako dalszy ciąg konsekwentnej pracy rządu polskiego nad utrwaleniem pokoju w Europie.

Echa paryskiego przemówienia min. Zaleskiego w niemieckiej prasie gdańskiej.

GDĄSK, 15 VI. PAT. Tutejsza prasa niemiecka z ogromnym oburzeniem komentuje przemówienie min. Zaleskiego, wygłoszone w Paryżu, przyczem zaznacza, że min. Zaleski miecza się do spraw, które nie obchodzą Polski. Polska bowiem nie należy do sygnatariuszy traktatu locarneńskiego. Niemcy nigdy nie pozwolą na mieszanie się Polski do spraw Nadrenji.

Dookoła przesilenia rządowego w Niemczech.

Trudności utworzenia koalicji.

BERLIN, 15.VI. PAT. Rokowania o utworzenie koalicji rządowej, które wczoraj popołudniu i wieczorem oceniane były w kołach Reichstagu optymistycznie, przybrały późnym wieczorem znowu obrót niepomyślny.

Niemiecka frakcja ludowa Reichstagu, która odbyła wieczorem wspólne posiedzenie z siostrzaną frakcją sejmu pruskiego, uchwaliła kategorycznie rezolucję, stwierdzającą na nowo, jako conditio sine qua non, konieczność natychmiastowego przekształcenia koalicji rządowej w Prusach jednocześnie ze stworzeniem rządu Rzeszy. Stanowiska frakcji socjalistycznej i frakcji ludowej nie zbliżyły się więc wcale. „Vorwärts” zamieszcza w związku z tem bardzo ostłą notatkę, stwierdzającą, że niemiecka partja ludowa zamierza widocznie czynić poważne trudności w sprawie utworzenia rządu Rzeszy.

ŁOŚ GEN. NOBILE I JEGO ZAŁOZI.

Odnalezienie trzech członków ekspedycji gen. Nobile.

WIEDEŃ, 15—VI. Pat. „Mittagsztg” donosi z Kingsbay, że oddział saneczkowy okrętu „Hobby” odnalazł trzech członków ekspedycji gen. Nobile, a mianowicie Marianniego, Zappiego i i Malgrema, którzy przez pola lodowe zdążyli do Spitzbergu. Równocześnie otrzymano i-krowe zawiadomienie od gen. Nobile, że sytuacja, w jakiej się on znajdował nieco się poprawiła.

Radjostacja „Italii” jeszcze działa.

PARYŻ, 15. VI. PAT. Agencja Havasa donosi z Rzymu, że okrętowi Citta di Milano udało się wczoraj o godz. 22 nawiązać komunikację radjotelegraficzną z „Italią”. Gen. Nobile znajduje się obecnie o 7 mil dalej na wschód od miejsca, gdzie był poprzednio. Zły stan pogody uniemożliwił przeprowadzenie poszukiwań z aeroplanów.

„Krasin” wyruszył w kierunku Kingsbay.

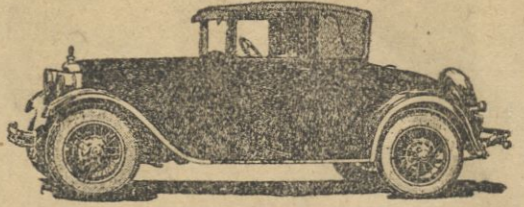
MOSKWA, 15. VI. Pat. Sowiecki łamacz lodów „Krasin”, wiozący na pokładzie przedstawicieli prasy woskiej, norweskiej i sowieckiej, zaopatrzonej w samolot, odpłynął z Leningradu, udając się na poszukiwania sterowca „Italia” w kierunku Kingsbay, dokąd spodziewa się przebyć 25 czerwca. Kierownictwo ekspedycji spoczywa w rękach prof. Samojłowicza.

Hydroplan szwedzki na ratunek „Italii”.

STOKHOLM, 15.VI. PAT. Wielki hydroplan szwedzki Upland z załogą pięciu ludzi odleciał dziś o godz. 5 min. 50 rano do Spitzbergu.

Pomoc fińskiego sztabu generalnego.

HELSINGFORS, 15.VI. PAT. Z polecenia fińskiego sztabu generalnego samolot wojskowy systemu Junkersa odleciał dzisiaj z Helsingforsu do Kingsbay, gdzie weźmie udział w akcji, mającej na celu odnalezienie członków ekspedycji gen. Nobile.



PRZEDSTAWICIELSTWO znanych SAMOCHODÓW amerykańskich

Dodge Brothers

najodpowiedniejszych na nasze drogi, hamulce hydrauliczne na 4 koła, amortyzatory przy resorach.

Maszyny stałe na składzie posiada

Warszawska Spółka Myśliwska

Wilenska Nr 10.

RESTAURACJA „OAZA”

Bakszta 2.

Dziś zupełna zmiana programu.

Występy nowozagajowanych sił.

Brüchel—bosonożka, wykonawczyni tańców klasycznych.
E. Klassen, koloraturowa śpiewaczka wiedeńskich kabaretów.
Najdionowa, piosenki aktualne.
Żukiewicz, pełna werwy i temperamentu kulecistka.
Wińska, wykonawczyni romansów cygańskich.
Kuchnia i bufet pod zarządem pierwszorzędných sił fachowych.
Muzyka. Dancing. Gabinet.

Administracja dóbr Żołudzkich poszukuje lekarza dworskiego. Wygodny dom dworski w miasteczku z ogrodem warzywnym i owocowym do dyspozycji lekarza, wolna praktyka zapewniona, gdyż jak w miasteczku Żołudku, tak i okolicznych gminach innego lekarza niema. Warunki do omówienia. Oferty uprasza się skierowywać do Głównego Zarządu dóbr Żołudzkich, poczta Żołudek.



SPOKOJNE SPĘDZENIE WAKACJI ZAPEWNIĄ FLY-TOX

NAJLEPSZY ŚRODEK NISZCZĄCY NIEZAWODNIE: MUCHY, KOMARY, PLUSKWY, MOLE, ORAZ WSZELKIE INNE SZKODLIWE LUB DOKUCZLIWE OWADY I ROBACTWO.

ŻĄDAĆ WSZĘDZIE



Skład na Wileńszczyznę: I. Prużan, Wilno, Mickiewicza 15.

CHOLEKINAZA
H. NIEMOJEWSKIEGO
NOWY WIAT 5. TEL. 504-96.
CHOROBY WĄTROBY - KAMIENIE ŻOŁCIOWE.
CHRONICZNE ZAPARCIA.

QUASI UNA FANTASIA...

Lat temu—sporo. W 1909 roku. Wpadł mi ktośśg dnia w rękę niemiecki przekład „Mandragory” Macchiavela; podobny do oryginału jak pieść do nosa. Treść mocno przeinaczona; ciężki wiersz niemiecki, niewiedzieć ilostopowy. Skusiło mnie dobrać z tej niemieckiej parodji coś quasi włoskiego z renesansowej, cudnej epoki. W ten całkiem przypadkowy sposób powstała moja (broń Boże nie Macchiavela!) „Mandragora”, która 6 (10) marca 1910 r. zaryzykował wystawić warszawski Teatr w ogrodzie Saskim czyli Letni, jako (jak stało na afiszach) „Klasyczna komedia obyczajowa w 3 aktach Mikołaja Macchiavela, w wolnym okrutnie wolnym) przekładzie wierszem, dokonanym przez Cz. J. na podstawie modyfikacji (jeszcze jakiej!) Pawła Egera”.

Dyrektorem wówczas Teatru Letniego był Ludwik Śliwiński, a dla niego skomponować takie „objaśnienie” było — to samo, co chleb z masłem przelknąć.

Zafundowano tej mojej quasi una fantasia obsadę poprostu królewską! Pandolfo, dobrze podtasiady, bogaty mieszczanin florencki, mąż przesiłniczej Beatryczy — Edmund Gasiński; sama Beatrycza — Mieczysława

Ćwiklińska; Bianka, wesoła wdówka, bratanica Pandolfa — Honorata Leszczyńska; Florio, młodzieniec zakochany w uroczej pani Pandolfowej — Juljusz Osterwa... Etc...

Cóż to była za koncertowa gra! Sam p. Lorentowicz podniósł w swej recenzji stylowość staro-włoską, sztuki... Macchiavela! Nikomu z pp. recenzentów nie wydała się ta „Mandragora” jako... podejrzana. Przeciwnie. Odrązu poczuli... „lwi pazur”, ojca nowoczesnej komedji. Podkreślono lekkość i niewymuszoność przekładu. W rzeczy samej: po co miałem się wymuszać? Nieboszczyk Macchiavel nie stał przecie na karkiem. Niestety!... Lekka, stylowa komedia była w niektórych scenach, a i w samym założeniu, tak drastyczna, że niebezpiecznym było ją trzymać dłużej na afiszu. Cenzura, bywało, rosyjska coś puści przez? nieopatrznie, lecz władze strzegły pilnie, aby z takiego przeoczenia nie korzystano... dłużej, niż nakazywała przyzwoitość.

I nadaremnie byłoby tłumaczyć, że kardynałowie Leona X-go słuchali najspokojniej „Mandragory”, nietylko nie gorsząc się, lecz przeciwnie, ubawieni setnie jej beceremonjalną pikantnością, całkiem w guście Odrodzenia.

Dromio. Niech spytam: gdzie na swoją zgubę Spotkał ją?
Lelio. A no, zgadnij pan! W kościele.
Dromio. W kościele? Właśnie! Co za pleć obrzydła! Nawet w kościele zastawia swe siła! A nawet ślepa, kulawa i krzywa Zabójczym wzrokiem męczyżnę przeszywa. Jak mnie pan widzisz! Sam ja wiem coś o tem. Wszystkimi w nas godzi: łzami i chichotem! A niech no która rączki w maldrzyk złoży, Oczęta spuści jak aniołek Boży,— Beć! Amen! Z tobą nie może być gorzej; Siadasz i pieszsz słodkie maldrygały. Właśnie w Palmową było to Niedziele. Szliśmy za miasto kompanja junacka: Ja, on, trzech jeszcze z nas. Gdy wtem znieacka, Porwie za ramię mnie tuż przy kościele... Stanął jak wryty—nagle się zaszasta I głosem, który ludzkim nie nazowie, Belkocze: „Ach, co... ach!... Co za... niewiasta! Patr, patr, z tym starym idzie tam!...” I mowę, Straciwszy, stał tak...
Dromio. Znam to. Kubek w kubek taki Trzaskał zwykły piorun—w poetów i żaki. Lecz słucham, słucham!
Lelio. Oczęta Ona sięg niewinności, I poszła dalej—świeta, wniebowzięta... On za nią...
Dromio. Hm, hm... Zareczam Waszmości, Że obejrzała go od stóp do głowy. Nie patrząc, świetnie widzą białogłowy. Taką właściwość mają z przyrodzenia.

Lelio. Owóż nieszczęny Florio od tej daty Snuje się jakby cień własnego cienia, I wciąż przed okna biegnie jej komnaty, Patrząc z ulicy w okna te jak w tęczę.
Dromio. A za zasłoną opuszczoną, ręczę, Możnaby codzień widzieć piękną panią Jak zerką chciwie raz po raz w ulicę. Każda kobieta być kochaną—lubi. I pasja owa najcnotliwsze gubi.
Lelio. Wiedć do zdobycia byłaby ona?
Dromio. Nie wiem. W okrutną cnotę uzbrojona. Lecz kto wie?—Może?... Przekonam się wprędce. Wędka rzucona. Miejmy ułność w wędce. Haczyk z robaczkiem niech no rybka zdybie, Ledwie poczuła smak — a już po rybie!
Rozpoczyna się pierwszy akt.
Służący wprowadza do bawialni Pandolfa obu przyjaciół Floria. Są to Dromio i Lelio.
Panowie spocząć rączcie... Wnet Z przechadzki wrócą pan i pani.
Dromio. Otóż jesteśmy (Wychodzi) już — w przystani.
Lelio (rozglądając się) Gniazdko jak raj od „a” do „zet”.
W trakcie rozmowy dają obaj folę zdziwieniu, że ich przyjacielowi, mającemu notoryczne powodzenie u kobiet, zechciało się akurat pani Beatryczy, tak pilnie przez męża strzeżonej!
A ten cały, drobny epizod z rżekom Macchiavelowską „Mandragora” na dzień czecnotkowej szkatułki. Bywa przemie jest? Ot, strzępkim — przyczynkiem do dziejów przedwojennej sceny warszawskiej.
Zamajaczył jakby widmem gdzieś Cz. J.

KURJER GOSPODARCZY ZIEM WSCHODNICH.

Przyczynę do niewystarczalności rolniczej w-wa Wileńskiego.

Ziemniaki stanowią w konsumpcji ludności kresowej jedną z ważniejszych pozycji. Nieurodzaj innych płodów, a zwłaszcza żyta, przyczynia się do spożycia mniej niż w poprzednich latach. W roku 1927 ogólny obszar pod ziemniakami wyrażał się cyfrą 90 tysięcy ha.

Przeciętny urodzaj z 1 ha nie przekracza u nas 80 cent. metr. Po uwzględnieniu kartofli na sadzenie, procentu gnicia i t. p. na wyżywienie ludności i inwentarza żywego pozostaje ilość niedostateczna, co się potwierdza przez zestawienie przywozu—wywozu w poszczególnych latach. Niewystarczalność ta jest poniekąd względna, — bowiem należy przyjąć pod uwagę znaczny procent ludności miejskiej, a więc nieprodukującej ziemniaków. Temniej fakt, że przy ogólnym zaludnieniu przeszło 1250 tysięcy produkcja nie jest wystarczająca dla wyżywienia 200 tys. ludności miejskiej—wiele za siebie mówi.

W roku 1924, za ostatnie 9 miesięcy przywóz ziemniaków przewyższył wywóz o 3400 tonn. W przybliżeniu można przyjąć, że nadwyżka przywozu dla całego roku 1924 wyrażała się cyfrą 4500 tonn.

W roku 1925 nadwyżka wywozu przekracza cyfrę 5600 tonn (5100 odnotowanych) z „Rocznika przewozów kolejowych“ w/g stacji i około 600 tonn jako korekta w/g stacji „różne“, „postołe“, przyjmując 1/3 na w-wa Wileńskie).

W roku 1926 nadwyżka przywozu nad wywózem wzrasta do 6400 tonn (cyfra wypośrodkowana po wprowadzeniu korekty przez uwzględnienie stacji Dyrekcji Wileńskiej, niewymienionych z nazwy).

Przytoczone cyfry są w pewnej zależności od wzrastającej zdolności nabywczej ludności miejskiej. Tak, na przykład, dowóz ziemniaków kolejami do Wilna (ze stacji tak w-wa Wileńskiego, jak i innych w-w) wynosił w r. 1925—zaledwie 3973 tonn, wówczas gdy w r. 1926—6810 tonn.

Pomimo znacznych różnic w urodzajach w r. 1923, 24 i 25, nadwyżki przywozu, w l. 1924, 25 i 26 nie wykazują większych odchyleń (4500, 5600, 6400 tonn). Raczej widoczna jest tu tendencja do wzrostu, jako wynik wzrastającej zdolności nabywczej konsumenta miejskiego. Rok 1925 dla ziemniaków pod względem nieurodzaju był fatalny, a jednak różnica nadwyżki przywozu w 1926 r. w odniesieniu do roku 1925 wynosiła tylko 800 tonn.

Dane te i uwagi wyżej przytoczone potwierdzają wysuniętą przezemnie w szeregu poprzednich artykułów tezę, że wytwórczość roślinna na terenie w-wa Wileńskiego, wobec jej niskiego poziomu, nie stwarza możliwości st. tych norm konsumpcyjnych odpowiednio do wymogów organizmu, że przy większym urodzaju

jach rolnik zjada więcej, przy mniejszych — mniej, kompensując niedojadanie surogatami, że te większe urodzaje nie mogą zaważyć na naszym bilansie handlowym, bo nadwyżka jest spożywana na miejscu przez tegoż rolnika, nie będąc nawet dowożona do miast.

Dążenie do poprawy swego bytu rolnik winien opierać nie na nadziei lepszych urodzajów, lecz na użyczeniu gleby do wydawania większych plonów. Niewystarczalności rolniczej kresu nie położy i szeregi pomyślnych pod względem urodzaju lat.

Z. Horski.

INFORMACJE.

Podatek dochodowy z gospodarstw rolnych.

Przy określeniu podatku dochodowego z gospodarstw rolnych dotąd często rolnikom stawała się krzywdą, bowiem często władze skarbowe szacowały dochód za wysoko. Aby uniknąć nierównomiernego szacowania dochodów, Min. Skarbu przypomina urzędowi skarbowym, aby dokonywały szacunku dochodu na podstawie książek rachunkowych i dowodów pieniężnych rolników; zaś szacunek „na oko“ może być robiony wówczas, gdy gospodarstwo żadnych rachunków nie prowadzi, przyczem powinno być przeprowadzone dochodzenie przy pomocy świadków, rzeczoznawców i osób wiarygodnych i dopiero na podstawie zebranych tą drogą danych można ustalić wysokość dochodu i podatku. Gdyby jednak i tą drogą nie można było zebrać potrzebnego materiału do ustalenia podatku, to dopiero wówczas władza skarbową może ustalić dochód przeciętny, jednak należy postępować bardzo ostrożnie, biorąc pod uwagę różne warunki, w jakich się znajduje gospodarstwo (jakość gleby, oddalenie od kolei, jakość dróg, zadłużenie płatnika i t. p.).

Specjalnej uwadze władz skarbowych Min. Skarbu poleca gospodarstwa, dotknięte klęską nieurodzaju lub klęskami żywiołowymi (powódź, pożar, gradobicie i t. p.). W tych gospodarstwach nie powinny być stosowane ustalone normy dochodowości.

W gospodarstwach uprzemysłowionych władze winny ustalić rzeczywisty dochód, nie stosując norm ogólnych.

W gospodarstwach dzierżawionych musi być ustalony ogólny dochód, a z niego potrącona tenuta dzierżawna i inne świadczenia dzierżawcy i dopiero reszta dochodu podlega opodatkowaniu.

W przypadkach stosowania norm dochodowych z 1 ha gruntu zasadniczo nie powinna być określona wyżej 4 i pół cent. metr. żyta z wyjątkiem drobnych rolników, o których mowa w ust. 2 art. 15 ustawy o podatku dochodowym, a dla których norma 4 cent. z 1 ha nie może być przekroczona. Przekroczenie granicy (4 i pół cent. metr. żyta) może nastąpić tylko w przypadkach wyjątkowo pomysłnej koniunktury gospodarczej, co winno być wyczerpująco uzasadnione w protokole posiedzenia Komisji Szacunkowej.

Dla zachowania równomierności w opodatkowaniu gospodarstw rolnych Min. Skarbu określiło na podstawie urzędowych danych statystycznych średnią cenę za 100 kg. żyta z okresu gospodarczego 1926—27 na 37 zł, z roku zaś kalendarzowego 1927 na

40 zł. Według tych cen ma być przeliczane na złote dochód, określony w centnach metrycznych żyta na podstawie norm orientacyjnych. Zastosowanie jednej z podanych cen zależne powinno być od tego, czy opodatkowanie następuje według wyników roku gospodarczego, czy też według wyników roku kalendarzowego. (o)

KRONIKA MIEJSCOWA.

(n) Ceny w Wilnie z dnia 15-go czerwca r. b.

Ziemiopłody: Ceny za 100 kg. przy tranżkach wagonowych franco st. Wilno: żyto 53 —, owies 48 49, jęczmień browarowy 52-53, na kaszę 48—, otręby żytnie 34—, pszenne 35 —. Ceny rynkowe: słoma żytnia 8-10, siano 10-15, ziemniaki 13-18. Tendencja spokojna. Dowóz średni.

Mąka pszenna krajowa 1 gat. 0000 A 110-120, 0000 95 105, II gat. 0000 B 90-100, 000 80-90, żytnia 65 proc. 78-82, 70 proc. 75-78, razowa 60 65, kartoflana 85-95, gryczana 75-85, jęczmieńna 60-65.

Kasza manna amerykańska 140-150 gr. za 1 kg., krajowa 110-120, gryczana 350 100-120, przcierana 110-120, perłowa 100-110, peczak 75-85, jęczmieńna 80-90, jaglana 80-90.

Mięso wołowe 300 — 320 gr. za 1 kg., cielęce 250-280, baranie (brak), wieprzowe 300-310, schab 320-350, boczek 320-350, szynka świeża 260-280, szynka wędzona 400-420.

Łuszcze: słonina krajowa I gat. 380-400, II gat. 320-380, amerykańska 350-380, szmalce amerykański I gat. 400-450, II gat. 380-400, sadio 380-400, olej roślinny 240-260.

Nabiał: mleko 25 — 30 gr. za 1 litr, smietana 140-150, twaróg 100 — 120 za 1 kg., ser twarogowy 120 — 150, masło niesolone 450 — 550, solone 400 — 450, deserowe 500 — 650.

Jaja: 140-150 za 1 dziesiątek.

Cukier: kryształ 150 (w hurcie), 158 (w detalu), kostka I gat. 180 190, II gat. —

Warzywa: kartofle 15-16 gr. za 1 kg. cebula 90-100, młoda 10-15 (peczek) marchew 25-30, pietruszka 5-10 (peczek) buraki 25 — 30, młoda 25 — 30 (peczek) brukiew 20 25, szczaw 25 30, sałata 15-20 (peczek), ogórki 40-50 gr. za sztukę, groch 80 100, fasola 80 90, kapusta świeża 100-120, kwaszona 45-50, grzyby suszone 18-20 za 1 kg.

Drób: kury 3,00 6,00 zł. za sztukę, kurczątka 200 250, kaczki żywe 6,50 8,00, bity 4,00 6,00, młode 3,00 4,00, gęsi żywe 15,00 18,00, bity 12,00 — 15,00 zł., młode 8,00 12,00 zł. za sztukę, borówki 5 zł. za 1 kg.

Ryby: liny żywe 380 — 400, śniecie 280 — 300, szczupaki żywe 350 — 380, śniecie 200 250, okonie żywe 380 — 400, śniecie 240 280, karasie żywe (brak), śniecie (brak), karpie żywe 320-400, śniecie 180-220, leszcze żywe 380-400, śniecie 250-280, sielawa 150 180, wsańcze żywe 350 380, śniecie 280 300, sandacze (brak), sumy 200 — 250 mietuży 120 — 150, jaźwie 350 380, śniecie 200 220, stynka rak, piociu — 120 150, sro bne 40-60.

WOJSKOWA.

(o) Odroczenie wojskowe dla akademików. W dniu 20 kwietnia upytano termin składania podań o odroczenie dla akademików roczników 1904, 1905 i 1906. Starający się o odroczenie winni do tego terminu przedstawić władzom wojskowym świadectwo uniwersyteckie, w przeciwnym razie zostaną natychmiast wcieleni do szeregów.

MIEJSKA.

(x) Naprawa chodników na ulicach miasta. Po zakończeniu robót nad regulacją jezdni i chodników przy ul. Żydowskiej, Magistrat w tym dniu w tych dniach do ułożenia około 1200 mtr² nowych chodników przy ul. Kalwaryjskiej i 700 mtr² przy ul. Raduńskiej.

(x) Regulacja ruchu autobusowego na Zwierzyniecu. W celu uregulowania ruchu autobusowego na Zwierzynku Magistrat m. Wilna przystąpił w tych dniach do robót nad regulacją ulicy Zana, która połączona zostanie z innymi ulicami dzielnicy Zwierzyniec.

Po zakończeniu tych robót Magistrat niezwłocznie przystąpi do robót regulacyjnych przy innych ulicach.

(x) Za nieprzebrnięcie przepisów przeciwpożarowych. Na wniosek komendanta miejskiej straży ogniowej P. Waligóry odnośnie władze administracyjne zadecydowały o tym, że w razie wykroczenia przez ulicę Kijowskiej trzech magazynów z siemem, słomą i t. p., których ubikacje w myśl obowiązujących przepisów przeciwpożarowych zagroziły bezpieczeństwu publicznemu.

Zwłoka cen piwa. Dowiadujemy się, że wobec podniesienia cen surowców, robocizny, węgla i t. d. Związek Browarów w Polsce podniósł ceny na piwo w całym kraju, w tej liczbie i w Wilnie, gdzie z dniem dzisiejszym ceny piwa również wzrosły.

(x) Delegat m. Wilna na międzynarodowy zjazd do Paryża. Dowiadujemy się, iż na międzynarodowy zjazd przedstawicieli rządowych, samorządowych i prywatnych elektrowni, który się odbędzie w Paryżu w dniu 10 lipca r. b. jako przedstawiciel miejskiej elektrowni w Wilnie, wydelegowany zostanie p. inż. Biszewski.

(x) Zmiana na stanowisku wiceprezesa miejskiego Komitetu wychowawstwa fizycznego. Informujemy nas, iż stanowisko wiceprezesa miejskiego komitetu wychowawstwa fizycznego i przysposobienia wojskowego w Wilnie, piastowane dotąd przez majora Łęskiego, powierzono prezesowi Banku Gospodarstwa Krajowego p. Szwajkowskiemu.

Zaś członkiem honorowym komitetu, b. p. o. Komisarza Rządu p. Strzeżmiewskiego został Starosta Grodzki p. Iszora.

(x) Nowa studnia artezyjska dla dzielnicy Lipówka. Magistrat m. Wilna przystąpił ostatnio do robót budowy studni artezyjskiej na terenie dzielnicy Lipówka.

Studnia ta, której głębokość wynosić będzie 95 metr. oddana zostanie do użytku miejscowej ludności.

POCZTOWA.

— Pośpieszne przesyłki pocztowe. Ministerstwo poczt i telegrafów wydało nowe rozporządzenie w sprawie doręczania przesyłek pocztowych i paczek adresatowi.

Paczki pośpieszne wagi do 5 kg. muszą być natychmiast po nadejściu przesyłane do mieszkani odbiorcy.

Najwyższa waga paczek pośpiesznych wynosić ma 20 kilogramów.

(x) Wyjazd Prezesa Dyrekcji Poczty i Tel. w Wilnie do Nowogrodka. Prezes dyrekcji Poczty i Telegrafów w Wilnie p. inż. Żółtowski wyjechał w dniu wczorajszym do Nowogrodka w sprawach związanych z reorganizacją sieci telegraficzo-telegraficznej na przestrzeni Wilno—Nowogrodek oraz projektowaną budową nowe-

Sprawa murów po-Bernardyńskich.

Komitet Targów Północnych usiłując stara o pozyskanie dla działu kulturalnego wystawy murów po-Bernardyńskich, zajmowanych przez wojsko i wydział sztuk pięknych U.S.B. Władze wojskowe i uniwersyteckie są do tego żądania przychylnie usposobione, tembardziej, że Uniwersytet w okresie wakacyjnym, na który wyznaczone są Targi Północne, z gmachów swoich nie korzysta, również i wojsko w tym czasie udaje się do obozu letniego.

Inicjatywa prof. Ruszczyca od-

staurowania murów po-Bernardyńskich dla celów wystawy wymaga jednak dla swego urzeczywistnienia przedewszystkiem kredytów budowlanych, o które pomimo wszystko jest bardzo trudno wystarać się.

Sprawę tę popiera p. Wojewoda i onegdaj w towarzystwie członków Komitetu Wystawy, kanserwatora państwowego prof. Remera i profesorów Ruszczyca i Kłosa oraz przedstawicieli dyrekcji robót publicznych z wielkimi zainteresowaniem oglądał wzmiankowane mury. (o)

Ćwiczenia artylerji litewskiej.

Władze litewskie powiadomiły (za pośrednictwem poselstwa swego w Paryżu) polskie władze bezpieczeństwa, że w okresie od 16 b. m. do 10 lipca w okolicy Oran odbędą się

ćwiczenia połowe artylerji litewskiej. W sprawie tej wysłane będą specjalne rozporządzenia, mające na celu zapewnienie bezpieczeństwa ludności osiedli przygranicznych.

Każdy członek Bratniej Pomocy żyjącej uciec do Uzdrowska Akademickiego w Nowicach. Zarząd Stowarzyszenia Bratnia Pomoc Polak. Stowarz. Akad. USB. w Wilnie niniejszem komunikuje, co następuje:

Każdy członek Bratniej Pomocy żyjącej uciec do Uzdrowska Akademickiego w Nowicach, winien: 1) Wpisać się w Sekretariat Bratniej Pomocy PMA-USB. (ulica Wielka Nr. 24) w godzinach 2-3 pp. i 7-9 wiecz. na listę kuraucjuszy. 2) Przy zapisywaniu się wziąć za opłatą 50 gr. kartę porady do lekarza ordynującego w Studenckim Kasie Chorych, 3) W ciągu trzech dni przed terminem wyjazdu zgłosić się do Sekretariatu Bratniej Pomocy po kartę wyjazdu, bez której wykluczone jest przyjęcie do Uzdrowska Akademickiego i okazanie zaświadczenie o stanie zdrowia.

Zaświadczenie powyższe należy przedstawić do Uzdrowska Akademickiego w Nowicach, 4) Wykluczone jest przebywanie na terenie Uzdrowska Akademickiego osób chorych na choroby zakaźne, w pierwszym rzędzie na gruźlicę, 4) Przy zapisywaniu się należy przedstawić legitymację uniwersytecką, która jednocześnie jest legitymacją Bratniej Pomocy, 5) Osoby korzystające z miejsc bezpłatnych lub ulgowych, winny przed otrzymaniem karty wyjazdu złożyć w Sekcji Finansowej skrytki duży z tytułu udzielanego przez Bratnią Pomoc świadczenia w postaci pokrycia częściowego lub całkowitego kosztów utrzymania w Uzdrowsku, 6) Opłata za utrzymanie jest pobierana na miejscu przez Admin. Uzdrowska przynajmniej za tydzień przed wyjazdem.

— Bracia mleczni! W niedzielę, dn. 17 bm. idziemy na wycieczkę do Niemenczyzna. Zbiórka o godz. 8-jej rano (punktualnie) przed kościołem św. Piotra i Pawła na Antokolu. Wracamy wieczorem poiągiem ze stacji Bezdany.

KRONIKA

SOBOTA 16 Dnia Benona jutro Adolfa.

Wschód st. g. 3 m. 31 Zach. sl. o g. 19 m. 48

Spostrzeżenia meteorologiczne Zakładu Meteorologii U. S. B.

z dnia — 15 VI 1928 r.

Ciśnienie średnie w m. 753

Temperatura średnia + 16,9C

Opad za dobę 6 mm.

Wiatr przeważający Południowo-Zachodni.

U w a g i: Dó pochlurnie. Deszcz. Minimum za dobę -0C. Maximum na dobę 21°C. Tendencja barometryczna: spadek ciśnienia.

— Wyjazd arcybiskupa Teodojusza. Dn. 15 bm. arcybiskup prawosławny Teodozusz wyjechał na kurację do Druskienik, gdzie zabawi do 20 lipca.

URZĘDOWA.

(o) W sprawie walki ze sztucznymi poronieniami. Władze administracyjne otrzymały onegdaj zarządzenie władz centralnych w sprawie walki ze sztucznymi poronieniami, które częstokroć kończą się śmiercią kobiet. Wobec twierdzenia, iż wypadki te zdarzają się ostatnio coraz częściej, Ministerstwo poleca, aby przy każdym przypadku zgłoszonego zachorowania czy zgonu na zakażenie połogowe, władze administracyjne stwierdziły, czy wypadek wydarzył się po poronieniu, czy też po poronieniu. W razie ustalenia, iż choroba względnie zgon nastąpił po poronieniu, władze administracyjne będą przeprowadzały skrupulatne dochodzenie. W pozytywnym wypadku sprawa będzie skierowana do Sądu Okręgowego.

WOJSKOWA.

(o) Odroczenie wojskowe dla akademików. W dniu 20 kwietnia upytano termin składania podań o odroczenie dla akademików roczników 1904, 1905 i 1906. Starający się o odroczenie winni do tego terminu przedstawić władzom wojskowym świadectwo uniwersyteckie, w przeciwnym razie zostaną natychmiast wcieleni do szeregów.

MIEJSKA.

(x) Naprawa chodników na ulicach miasta. Po zakończeniu robót nad regulacją jezdni i chodników przy ul. Żydowskiej, Magistrat w tym dniu w tych dniach do ułożenia około 1200 mtr² nowych chodników przy ul. Kalwaryjskiej i 700 mtr² przy ul. Raduńskiej.

(x) Regulacja ruchu autobusowego na Zwierzyniecu. W celu uregulowania ruchu autobusowego na Zwierzynku Magistrat m. Wilna przystąpił w tych dniach do robót nad regulacją ulicy Zana, która połączona zostanie z innymi ulicami dzielnicy Zwierzyniec.

Po zakończeniu tych robót Magistrat niezwłocznie przystąpi do robót regulacyjnych przy innych ulicach.

(x) Za nieprzebrnięcie przepisów przeciwpożarowych. Na wniosek komendanta miejskiej straży ogniowej P. Waligóry odnośnie władze administracyjne zadecydowały o tym, że w razie wykroczenia przez ulicę Kijowskiej trzech magazynów z siemem, słomą i t. p., których ubikacje w myśl obowiązujących przepisów przeciwpożarowych zagroziły bezpieczeństwu publicznemu.

Zwłoka cen piwa. Dowiadujemy się, że wobec podniesienia cen surowców, robocizny, węgla i t. d. Związek Browarów w Polsce podniósł ceny na piwo w całym kraju, w tej liczbie i w Wilnie, gdzie z dniem dzisiejszym ceny piwa również wzrosły.

(x) Delegat m. Wilna na międzynarodowy zjazd do Paryża. Dowiadujemy się, iż na międzynarodowy zjazd przedstawicieli rządowych, samorządowych i prywatnych elektrowni, który się odbędzie w Paryżu w dniu 10 lipca r. b. jako przedstawiciel miejskiej elektrowni w Wilnie, wydelegowany zostanie p. inż. Biszewski.

(x) Zmiana na stanowisku wiceprezesa miejskiego Komitetu wychowawstwa fizycznego. Informujemy nas, iż stanowisko wiceprezesa miejskiego komitetu wychowawstwa fizycznego i przysposobienia wojskowego w Wilnie, piastowane dotąd przez majora Łęskiego, powierzono prezesowi Banku Gospodarstwa Krajowego p. Szwajkowskiemu.

Zaś członkiem honorowym komitetu, b. p. o. Komisarza Rządu p. Strzeżmiewskiego został Starosta Grodzki p. Iszora.

(x) Nowa studnia artezyjska dla dzielnicy Lipówka. Magistrat m. Wilna przystąpił ostatnio do robót budowy studni artezyjskiej na terenie dzielnicy Lipówka.

Studnia ta, której głębokość wynosić będzie 95 metr. oddana zostanie do użytku miejscowej ludności.

POCZTOWA.

— Pośpieszne przesyłki pocztowe. Ministerstwo poczt i telegrafów wydało nowe rozporządzenie w sprawie doręczania przesyłek pocztowych i paczek adresatowi.

Paczki pośpieszne wagi do 5 kg. muszą być natychmiast po nadejściu przesyłane do mieszkani odbiorcy.

Najwyższa waga paczek pośpiesznych wynosić ma 20 kilogramów.

(x) Wyjazd Prezesa Dyrekcji Poczty i Tel. w Wilnie do Nowogrodka. Prezes dyrekcji Poczty i Telegrafów w Wilnie p. inż. Żółtowski wyjechał w dniu wczorajszym do Nowogrodka w sprawach związanych z reorganizacją sieci telegraficzo-telegraficznej na przestrzeni Wilno—Nowogrodek oraz projektowaną budową nowe-

Wielebnym Książom prefektem, kierownictwu szkół powszechnych Nr. 1, 22, 37 i katechecie p. Karbowskiej wzruszeni rodzice składają podziękowanie za przygotowanie i urządzenie tak wzniosłej uroczystości pierwszej Komunii Świętej.

Wystawa Artystów Plastyków.

Przypominamy, że wystawa Artystów Plastyków przedłożona została do dnia 25 czerwca. Nadchodząca niedziela będzie więc przedostatnią niedzielą istnienia tej szóstej dorocznej wystawy obrazów i rzeźb, wśród których znajdują się dzieła Adamskiej, Dawidowskiego, Hoppena, Hermanowicza, Jachimowicza, Jamontta, Kuleszy, Karnieja, Kwiatkowskiego, Międzybłockiej, Niesiołowskiego, Rouby, Skangiel, Szczepanowiczowej, Słoneckiego oraz niezrzeszonych artystów.

W jutrzejszą „niedzielę artystów“ też zostaną obrazy Ludomira Słendzińskiego, w liczbie trzech, które znakomity artysta niedawno wykończył.

godzinie 12, m. 30 (w drugim terminie), odbędzie się w Gimnazjum im. Mickiewicza, Domikańska 3, Walne Zebranie Wileńskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego na które Zarząd usilnie zaprasza wszystkich swych członków i sympatyków.

— Memorjał białoruski w sprawie oświaty. Dn. 15 bm. delegacja Białorusinów w składzie pp. Jakimowicza, Jarosza, Podberzeckiego i Wasilewskiego wręczyła naczelnikowi wydziału bezpieczeństwa publicznego p. Kirtikisowi memorjał w sprawach oświaty oraz społeczno-politycznych.

— 668 szkół. Na terenie diecezji Wileńskiej znajduje się 668 szkół, w których dla dzieci ludności prawosławnej wykłada się religia w językach białoruskim i rosyjskim.

WOJSKOWA.

(o) Odroczenie wojskowe dla akademików. W dniu 20 kwietnia upytano termin składania podań o odroczenie dla akademików roczników 1904, 1905 i 1906. Starający się o odroczenie winni do tego terminu przedstawić władzom wojskowym świadectwo uniwersyteckie, w przeciwnym razie zostaną natychmiast wcieleni do szeregów.

KOLEJOWA.

(x) Roboty inwestycyjne na terenie dyrekcji PKP w Wilnie. W związku z zatwierdzeniem odnosnych kredytów Dyrekcja PKP w Wilnie przystąpi jeszcze w r. b. do zamiany nowych szyn na przestrzeni 58 km. na szlaku toru kolejowego Wilno—Białystok i na przestrzeni 121 km. Baranowicz—Stolpce.

KOMUNIKATY.

— Naukowe posiedzenie Wil. T-wa Pediatrycznego. We wtorek dn. 19. bm. odbędzie się w klinice chorób dziecięcych USB o godz. 8 wieczorem naukowe posiedzenie Wil. Oddz. Polskiego Tow. Pediatrycznego w następującym porządku dziennym:

1. Pokazy chorych.
2. Dr. R. Szabad-Gawrońska. O leczeniu Rivanolem ropnych zapaleń optycznej u dzieci do 2 lat.
3. Dr. S. Bagnicki. Spostrzeżenia nad działaniem ant. genu metylowego w gruźlicy u dzieci.
4. Wolne wnioski.
- Gosćcie mile i dziękuję.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— Zaginienie biblioteki. Z lokalu Białoruskiej Chatki przy nieustalonych sprawców została skradziona biblioteka. Straty wynoszą około 5 tys. zł.

W liczbie skradzionych książek znajduje się Encyklopedia Brokhausa i in.

— Pies policyjny odnalazł sprawców kradzieży. W nocy na 14 bm. z mieszkania Adama Markowskiego (w. Markucy) skradziono chomątę. Pies policyjny „Gniew“ sładami doprowadził do miejsca, gdzie były zakopane skradzione chomaty, następnie zaś wskazał sprawców kradzieży W. Wojciechowicza (Nowogrodzka 2) i F. Łoskiewicza, których aresztowano.

— Pożar w fabryce Bergera. Dn. 14 bm. wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem wybuchł pożar w fabryce wód sodowych Mejera „ergera“ (Rudnicka 18). Straż ogiowa przez 5 minut ogień stłumiła. Straty wynoszą około 300 zł.

WOJSKOWA.

(o) Odroczenie wojskowe dla akademików. W dniu 20 kwietnia upytano termin składania podań o odroczenie dla akademików roczników 1904, 1905 i 1906. Starający się o odroczenie winni do tego terminu przedstawić władzom wojskowym świadectwo uniwersyteckie, w przeciwnym razie zostaną natychmiast wcieleni do szeregów.

MIEJSKA.

(x) Naprawa chodników na ulicach miasta. Po zakończeniu robót nad regulacją jezdni i chodników przy ul. Żydowskiej, Magistrat w tym dniu w tych dniach do ułożenia około 1200 mtr² nowych chodników przy ul. Kalwaryjskiej i 700 mtr² przy ul. Raduńskiej.

(x) Regulacja ruchu autobusowego na Zwierzyniecu. W celu uregulowania ruchu autobusowego na Zwierzynku Magistrat m. Wilna przystąpił w tych dniach do robót nad regulacją ulicy Zana, która połączona zostanie z innymi ulicami dzielnicy Zwierzyniec.

Po zakończeniu tych robót Magistrat niezwłocznie przystąpi do robót regulacyjnych przy innych ulicach.

(x) Za nieprzebrnięcie przepisów przeciwpożarowych. Na wniosek komendanta miejskiej straży ogniowej P. Waligóry odnośnie władze administracyjne zadecydowały o tym, że w razie wykroczenia przez ulicę Kijowskiej trzech magazynów z siemem, słomą i t. p., których ubikacje w myśl obowiązujących przepisów przeciwpożarowych zagroziły bezpieczeństwu publicznemu.

Zwłoka cen piwa. Dowiadujemy się, że wobec podniesienia cen surowców, robocizny, węgla i t. d. Związek Browarów w Polsce podniósł ceny na piwo w całym kraju, w tej liczbie i w Wilnie, gdzie z dniem dzisiejszym ceny piwa również wzrosły.

(x) Delegat m. Wilna na międzynarodowy zjazd do Paryża. Dowiadujemy się, iż na międzynarodowy zjazd przedstawicieli rządowych, samorządowych i prywatnych elektrowni, który się odbędzie w Paryżu w dniu 10 lipca r. b. jako przedstawiciel miejskiej elektrowni w Wilnie, wydelegowany zostanie p. inż. Biszewski.

(x) Zmiana na stanowisku wiceprezesa miejskiego Komitetu wychowawstwa fizycznego. Informujemy nas, iż stanowisko wiceprezesa miejskiego komitetu wychowawstwa fizycznego i przysposobienia wojskowego w Wilnie, piastowane dotąd przez majora Łęskiego, powierzono prezesowi Banku Gospodarstwa Krajowego p. Szwajkowskiemu.

Zaś członkiem honorowym komitetu, b. p. o. Komisarza Rządu p. Strzeżmiewskiego został Starosta Grodzki p. Iszora.

(x) Nowa studnia artezyjska dla dzielnicy Lipówka. Magistrat m. Wilna przystąpił ostatnio do robót budowy studni artezyjskiej na terenie dzielnicy Lipówka.

Studnia ta, której głębokość wynosić będzie 95 metr. oddana zostanie do użytku miejscowej ludności.

POCZTOWA.

— Pośpieszne przesyłki pocztowe. Ministerstwo poczt i telegrafów wydało nowe rozporządzenie w sprawie doręczania przesyłek pocztowych i paczek adresatowi.

Paczki pośpieszne wagi do 5 kg. muszą być natychmiast po nadejściu przesyłane do mieszkani odbiorcy.

Najwyższa waga paczek pośpiesznych wynosić ma 20 kilogramów.

(x) Wyjazd Prezesa Dyrekcji Poczty i Tel. w Wilnie do Nowogrodka. Prezes dyrekcji Poczty i Telegrafów w Wilnie p. inż. Żółtowski wyjechał w dniu wczorajszym do Nowogrodka w sprawach związanych z reorganizacją sieci telegraficzo-telegraficznej na przestrzeni Wilno—Nowogrodek oraz projektowaną budową nowe-

„Dziady“ na Łukiszkach, albo karygodne niedbalstwo Magistratu.

Jest posrodku placu Łukiskiego niskie małe ogrodzki drewniane, ostatnio nieco rozszerzone: ni to miejsce dla przyzywiania koni, ni to „zagrodka dla kóz“, jak się domyślało raz jedno z dzieci, oglądających owe dziwo (autentyczne).

Przy bliższym przyjrzeniu się daje się zauważyć posrodku zagrodki jakas mizer-na płytkę (niejedną, Bogu ducha winną, mieszczuch na lepszą na Rosję), a na tej małej tabliczce małym cyframi wielkie słowo „1863 rok“; dopiero się domyślamy, że to miejsce trawienia powstańców w roku 1863-4.

Nie dziw, że przy takim traktowaniu świętości narodowych przez Magistrat, dzieją się tu różne rzeczy, które się dzieć nie powinny, rzeczy niesmaczne i wręcz skandaliczne.

A więc widzieliśmy raz, jak hoża dziewczyna wiejska wraz ze swym amantem przelazły bez dłuższego namysłu przez ogrodzenie (bo niskie!) i schyliwszy się nad kamieniem, odcyfrowywała mozołnie niezbyt czytelny napis.

Ciekawszą rzecz mogli obserwować dość liczni przechodnie w dniu feralnym 13-go b. m. w samo południe, około godziny 12 — 1-szej.

Mianowicie, ku największemu naszemu zdumieniu zauważyliśmy na wspomnianej już wyżej płycie charakterystyczne wiejskie obiekty: ozban gliniany, jakie używają zazwyczaj do mleka, obwiązany szmatką, a na dbanie zawinięto w chustce, przypominające kształtem okrajek chleba. Trudno się domyśleć z pewnością właściwej natury tego aktu: być może było to uczczenie dusz zmarłych ofiar z pokarmów (zwyczaj taki dochoał się wśród prawosławnej ludności miejscowej po dziś dzień jeszcze), a być również może że jakiś włócianka, uważając to miejsce za pewnego rodzaju „tabu“ nietykalne i nieprzekraczalne, pozostawiła te swoje rzeczy tu

czasowo na przechowanie, by naprosto nie wlec ich wszędzie za sobą.

Jeszcze gorzej miały się rzeczy z tym szacownym zabytkiem w dniu wczorajszym, kiedy to w godzinach popołudniowych zauważyliśmy postawioną na płycie próżną butelkę!

Nie chcąc oczekiwać na dalszy ciąg podobnych „nowości“, zapytaliśmy Magistrat, kiedy się skończy ten bałagan i kompromitacja miasta.

Wiemy, że usłyszymy w odpowiedzi, że to wszystko jest chwilowe, że stanie tu „niebawem“ pomnik i to jaki jeszcze—olbrzymi, monumentalny, słowem 8-ny cud świata, ale wiedzając właściwą cenę tych „nowości“, nie stojących w żadnym stosunku do faktycznych możliwości finansowych miasta, rezygnujemy z góry z tych pięknych perspektyw, żądając natomiast niezwłocznego urzeczywistnienia projektu minimalnego, ale realnego, mianowicie zastąpienia dotychczasowego skradzierstwa zelaznymi sztachetami, oraz ułożenia znacznie większej, no i staranniej wykonanej płytki, niż obecny „kamuszek“, a i napis na niej winien być mniej lakoniczny, o ile ma spełniać godnie swe zadanie wychowawcze.

A pro o warto tu jeszcze nadmienić że z braku ławek na „skwerze“ solidne nieraz matrony, asystujące zabawom swych pociec, zmuszone są siadać na niższych słupkach (tak!), okalających trawniki, inni zaś z pośród strudzonych przechodniów siadają bez ceremonii na poręczach drewniane, okalające płytkę, o co zresztą, w opisanych wyżej warunkach, trudno mieć do nich pretensje.

Oczekujemy więc jeszcze: 1) rychłego ustawienia ławek w centrum skweru i przy drodze środkowej od strony ul. Mickiewicza, 2) pomalowania sł. pków i 3) szerszego ogrodzenia skweru sztachetami od strony rynku wobec ciągłego przekraczania granic skweru przez przepukli i właścicieli skraganów.

PREZ z FAŁSYFIKATAMI!

Ządajcie tylko znany napój orzeźwiający

„SINALCO“ i „WODA STOŁOWA“

fab

